

**STANOWISKO**  
**KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**  
z dnia 15 września 2017 r.  
**w przedmiocie zagrożeń niezawisłości sędziowskiej**  
**związanych z przekraczaniem granic nadzoru administracyjnego sprawowanego przez**  
**Ministra Sprawiedliwości**

Krajowa Rada Sądownictwa stwierdza, w związku z czynnościami podejmowanymi przez Ministra Sprawiedliwości w indywidualnych sprawach sądowych w ramach nadzoru administracyjnego, że przepisy w tej kwestii powinny być interpretowane ściśle.

Przykładem wykładni rozszerzającej jest korespondencja dotycząca jednej ze spraw rodzinnych prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Opolu. W szczególności zwracanie się o „kalendarz czynności planowanych” przez sąd prowadzący sprawę może być odbierane jako ingerencja w jej prowadzenie i naruszenie sfery niezawisłości sędziego. Działania Ministra Sprawiedliwości nie mogą być też podpierane wykonywaniem przez posłów i senatorów ich mandatu, opartym m.in. o art. 20 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. z 2016 r. poz. 1510), którego zakres także nie zezwala na podejmowanie tego rodzaju działań jak wskazane wyżej.

Rada przypomina, że granice zewnętrznego nadzoru administracyjnego nie umożliwiają tak dalekiego wkraczania w tok konkretnej sprawy. W związku z tym Rada apeluje, w szczególności do sędziów delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości, o ściśle przestrzeganie przepisów dotyczących nadzoru administracyjnego nad sądami powszechnymi. Zewnętrzny nadzór administracyjny nad sądami ma być stosowany jedynie „w przypadku stwierdzenia istotnych uchybień” w działalności administracyjnej sądu lub niewykonania przez prezesa sądu apelacyjnego zarządzeń, o których mowa w art. 37 g § 1 pkt 3. Podstawą czynności Ministra Sprawiedliwości mogą być wskazane w tym przepisie okoliczności tj. stwierdzone istotne uchybienia dotyczące administracyjnej działalności sądu lub związane z niewykonaniem przez prezesa sądu apelacyjnego zarządzeń związanych z wykonywanym przez niego wewnętrznym nadzorem administracyjnym nad podległymi sądami. Oczywistym jest, że żadna z form nadzoru administracyjnego nie może bezpośrednio ingerować w sferę zastrzeżoną dla niezależnych sądów – inna treść przepisów bądź ich interpretacja stałaby w oczywistej i rażącej sprzeczności z art. 45 ust. 1 Konstytucji.